



LUD FRANCJI NIE ULEGNIE!

Mimo represji i gwałtów -- bohaterka walka górników o wolność i prawo do życia trwa siódmy tydzień z niezmiennym uporem

PARYŻ, PAP. — Strajk górników francuskich trwa z niesłabnącą siłą już siódmy tydzień. W wielu ośrodkach górniczych przystąpili do pracy, obecnie przegrali ją ponownie na znak protestu przeciwko represjom rządu.

Związek zawodowy górników opublikował komunikat, w którym podkreśla z uznaniem twardą postawę strajkujących i wyraża wiarę w ich ostateczne zwycięstwo.

Akcja represyjna rządu w stosunku do strajkujących uległa dalszemu spotęgowaniu. Liczba aresztowanych przekracza 1.500 osób.

W rejonie Bethune przeciwko 200 górnikom wszczęto postępowanie sądowe. W miejscowości Decazeville oddziały policji usiłowały przy pomocy kółb i pałek gumowych rozprościć pochód, złożony z górników, kobiet i dzieci manifestujących przeciwko krwawym zajściom w dniu 11 bm. na Polach Elizejskich w Paryżu. Policja aresztowała deputowanego Giveste oraz zastępcę sekretarza generalnego związku zawodowego górników Gui Berta, którzy występowali w obronie manifestantów.

Akcja solidarnośćowa społeczeństwa francuskiego ze strajkującymi górnikami zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas zebrano na fundusz pomocy strajkującym przeszło 156 milionów franków.

Robotnicy portowi w Lorient, St. Nazaire oraz Rouen wypowiedzieli się w referendum za rozpoczęciem strajku nieograniczonego celem poparcia swych żądań w sprawie podwyżki płac. W Brescie robotnicy przerwali pracę, protestując przeciwko udziałowi wojska w wyładowywaniu okrętów. W Bordeaux trwa akcja strajkowa. W Dunkierce robotnicy portowi wypowiedzieli się za strajkiem powszechnym. Ostateczne wyniki referendum w sprawie ogłoszenia strajku powszechnego robotników portowych we Francji opubli-

gowane zostaną w środę. W Marsylii w dalszym ciągu strajkują marynarze, którzy nie stawili się do pracy mimo otrzymania nakazów mobilizacyjnych.

Sobotni 24-godzinny strajk powszechny w Paryżu miał przebieg spokojny. Jedyne w okręgach podmiejskich, w Suresnes, Villejuif oraz XIII dzielnicy miasta na

placu d'Italie doszło do zajść na skutek zaatakowania manifestantów przez policję.

Na wiadomość o aresztowaniu w Puteaux pięciu działaczy związkowych robotnicy Suresnes sformowali pochód, udając się pod komisariat policji, w którym działacze ci byli przetrzymywani. Przybyli samochodem policjanci zaatakowali robot-

ników przy pomocy pałek gumowych, a następnie oddali do tłumu serię strzałów, raniąc 3 osoby, w tych 74-letniego starca. Użycie przez policjantów broni palnej potwierdził jako naoczny świadek zajścia, korespondent urzędowej agencji prasowej France Presse.

Do zajść doszło również na placu d'Italie, gdzie policja zaatakowała kółkami i pałkami gumowymi 3-tysięczny tłum, domagający się uwolnienia przetrzymywanych w miejscowym komisariacie robotników aresztowanych w czasie demonstracji w Villejuif.

Wielka bitwa o twierdzę Suczou

Wojska Czang-Kai-Szeka opuściły Paoting i Czeng-Tse. Amerykanie odwołują misję wojskową z Chin

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Nankinu, walki o Suczou trwają z niesłabnącą siłą. Mimo oporu wojsk kuomintangowskich, chińskie wojska ludowe zbliżyły się do lotniska w Suczou. W kołach kuomintangu przyznają, że zostały poczynione wszelkie przygotowania w celu ewakuacji lotniska w Suczou.

LONDYN, PAP. — Według wiadomości, nadeszłych do Nankinu w poniedziałek wieczorem, co najmniej 3 dywizje armii Kuomintangu zostały kompletnie rozbite podczas ostatniej wielkiej bitwy w Chinach środkowych. Armia Kuomintangu poniosła olbrzymie straty w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Słychać równocześnie, że około 10 tysięcy żołnierzy wojsk Kuomintangu pod dowództwem gen. Yen-Shi-Shan przeszło na stronę armii ludowej w Taiyuan, stolicy prowincji Shansi. W prowincji tej panuje niezwykle krytyczna sytuacja.

Zacięte walki w Salonikach

Tsaldaris nie może utworzyć nowego gabinetu

RZYM (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały greckiej armii demokratycznej w dalszym ciągu toczą zacięte walki w Salonikach, a zwłaszcza w dzielnicy Fanurii.

Siły zbrojne 11 dywizji armii demokratycznej wkroczyły do miasta Satista w Macedonii środkowej biorąc do niewoli kilkunastu żołnierzy, w tym dwóch oficerów.

Oddziały drugiej dywizji armii demokratycznej, operujące na odcinku Rumelii, zajęły miasteczko Platano Naupaktias w Grecji południowej.

RZYM (PAP). Kryzys rządowy w Grecji trwa w dalszym ciągu. Tsaldaris, którego powierzono misję sformowania nowego gabinetu, napotyka na poważne trudności w wykonaniu tego zadania. Rozmowy, jakie przeprowadził on z przywódcami różnych stronnictw reakcyjnych — Venizelosem, Papandreu, Gonatasem, Sofulisem i innymi nie dały wyników. Spór dotyczy dookoła podziału tek ministerialnych i osoby przyszłego premiera. Sofulis oświadczył przedstawicielom prasy, iż nie zamierza wziąć udziału w nowym rządzie.

Okrety amerykańskie stoją w portach bezczynnie

Olbrzymi strajk robotników portowych objął oba wybrzeża USA. Wstrzymanie wysyłki towarów do Europy zachodniej

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych trwa strajk pracowników portowych i marynarzy handlowych. W portach zachodnich i północnych przerwało pracę 75 tys. robotników portowych. Domagają się oni podwyższenia płac i polepszenia warunków pracy.

W związku ze strajkiem przerwana została praca przy załadunku i wyładunku okrętów. Wstrzymany został eksport towarów do Europy w ramach planu Marshalla. Okrety pasażerskie, przybywające z Europy kierowane są do portów Kanady. Przedsiębiorstwa kolejowe przerwały dostawę artykułów do portów objętych strajkiem. Wstrzymały również dostawy angielskie towarzystwa okrętowe.

Dziennik „Daily Worker“, omawiając

strajk pracowników portowych w Stanach Zjednoczonych stwierdza, że robotnicy amerykańscy, podobnie jak klasa robotnicza w Europie rozczarowani są skutkami planu Marshalla. Zapewniano ich, że w związku z realizacją tego planu zlikwidowane będzie bezrobocie, że nastąpi znaczne ożywienie na liniach okrętowych między Stanami Zjednoczonymi i Europą. Jednakże rzeczywistość zadała klam tym twierdzeniom.

NOWY JORK (PAP). Robotnicy portowi w Filadelfii odmówili załadunku prowiantu i pocztę dla amerykańskich wojsk, stacjonowanych w zachodniej Europie. Przedstawiciel związku zawodowego robotników portowych oświadczył, że strajkują-

cy są zdecydowani nie wracać do pracy, aż do chwili uwzględnienia ich postulatów.

Imperialiści wysyłają morderców dla dokonania zamachów na przywódców ludu Francji

PARYŻ, PAP. — Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej ogłasza komunikat następującej treści:

Kierownictwo partii dowiaduje się, że osobnik, pochodzenia włoskiego, posiadający obywatelstwo amerykańskie, który w roku 1946 udał się do Włoch w celu zor-

ganizowania zamachu na naszego towarzysza Togliattiego, przebywa obecnie we Francji. Nowym jego zadaniem ma być zorganizowanie zamachu na kierowników francuskiego ruchu robotniczego, a w szczególności na towarzyszy Andre Marthy i Benart Frachona. Siły reakcji krajowej i międzynarodowej, nie mogąc przeszkodzić rozwojowi sił robotniczych i demokratycznych, myślą dzisiaj o morderstwach politycznych.

Komunikat przypomina dalej fakt, że jeden z tygodników paryskich zamieścił rozkład domu sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej — Thoreza. Fotografie te — stwierdza komunikat — są prowokacją policyjną, która ma służyć ewentualnym zamachowcom.

Na zakończenie komunikat wzywa masy pracujące i wszystkich republikanów do wzmożenia czujności.

Obrady polsko-radzieckiej komisji dla współpracy naukowo-technicznej między obu krajami

Warszawa, PAP. — Dnia 12 listopada 1948 roku rozpoczęły się w Warszawie obrady polsko-radzieckiej komisji naukowo-technicznej powołanej zgodnie z umową z dnia 5 marca 1947 r. między Rządem R. P. a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej. Delegacji radzieckiej przewodniczy minister A. J. Michajłow, przewodniczący komi-

tetu do spraw wynalazków i racjonalizacji przy Radzie Ministrów ZSRR. Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister Przemysłu i Handlu E. Szyr. Poszczególne zagadnienia są rozpracowywane przez grupy ekspertów obu stron. Celem obrad jest ustalenie konkretnych zagadnień i tematów oraz sposobów i środków realizacji współpracy naukowo-technicznej między obu krajami.

Konferencja dzielnicowa Dzielnicy Bałuty

W dniu 16. 11. br. o godzinie 15 odbędzie się Konferencja Dzielnicowa Dzielnicy Bałuty Polskiej Partii Robotniczej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej nr 71. W konferencji bierze udział 102 delegatów oraz przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej. KOMITET DZIELNICOWY.



PROMYK



Czarodziej świata kukiełek

Przed dwudziestu laty, w skromnym mieszkaniu radzieckiego aktora i śpiewaka — Sergiusza Obrazcowa — poczęły się dziać różne tajemnicze rzeczy. Sergiusz Obrazcow uczył się kiedyś sztuki rzeźbiarskiej. W chwilach wolnych od pracy na scenie — tworzył małe, wesołe figurki — lalki dla swoich siostrzeńców. Były one wszystkie jak żywe — brakło im tylko ludzkiego głosu.

I oto w skromnym mieszkaniu Obrazcowa — jego przepiękne lalki poczęły się poruszać jak żywe, poczęły mówić, śpiewać, poczęły żyć. Ukryty za zasłoną artysta — tajemniczymi sznurkami, sprężynami — poruszał je przed zdumionymi oczyma dzieci. Śpiewał za swoich pupilków, mówił ich głosem — jego królestwo lalek ożyło.

Po roku — Teatr Kukiełek Obrazcowa — dawał już przedstawienia w moskiewskich szkołach. Po trzech latach Sergiusz Obrazcow nie mógł sam dać rady z czeredą swoich kukielkowych dzieci. Do jego teatru wstąpili nowi artyści. Przybywało kukiełek — jedne piękniejsze od drugich — i dziś Kukielkowy Teatr Obrazcowa liczy około trzystu rzeźbiarzy, malarzy, muzyków, aktorów i śpiewaków.

Tysiące przepięknych kukiełek „mieszka” we wspaniałym gmachu — Muzeum Lalek, a przedstawienia Teatru Obrazcowa odbywają się we własnym wspaniałym „Pałacu Bajki” — zbudowanym przy

jednym z najwspanialszych placów stolicy Związku Radzieckiego.

Teatr Kukielkowy Obrazcowa posiada swoje oddziały w szeregu miast ZSRR. Daje przedstawienia i dla dzieci i dla dorosłych. Przy Teatrze powstały kursy dla reżyserów i artystów teatrów kukielkowych, gdzie szkoła się całe rzesze rzeźbiarzy, aktorów i śpiewaków. Teatr Kukielkowy Obrazcowa jest jednym z największych teatrów kukielkowych świata.

Kukielki Obrazcowa są dobrze znane milionom mieszkańców Związku Radzieckiego. Teatr objeżdża cały kraj — dając przedstawienia i dla górników w głębokich kopalni, i dla dzieci w szkołach. Teatr Kukielkowy Obrazcowa objeżdża fabryki, obozy młodych pionierów, świetlice robotnicze i domy kultury. Zachwycają się nim żołnierze w koszarach i robotnicy w kolchozach. Dociera do najodleglejszych zakątków olbrzymiego radzieckiego państwa. Na dalekiej północy, wśród polarnej zimy — wyczarowuje

przed oczami Tunguzów, czy Jakutów bajki z tysiąca i jednej nocy Teatr Kukielkowy Obrazcowa jest oczekiwany z biciem małych serduszek we wszystkich miastach, wsiach i osadach potężnego radzieckiego kraju.

Piękne są jego baśnie o „Kocie w butach”, o „Cudownej lampie Alladyna”, o „Królu Jeleniu”, o królownach, pastuszkach, mędrcach i głuptasach. A każda bajka zawiera w sobie rzecz najcenniejszą na świecie — ukryte ziarno mądrości. Teatr Obrazcowa raduje i jednocześnie... uczy.

Teatr Kukielkowy Obrazcowa przyjechał również do Polski — by zaprezentować swoje bogactwa czarów poskim słuchaczom. Pójdą bawić się w nim dzieci, pójdą dorośli, bo teatr gra również dla dorosłych — pójdą także patrzeć na grę kukiełek Obrazcowa artyści naszych kukielkowych teatrów, by nauczyć się tej nowej, niezwykłej sztuki i ulepszyć nasze kukielkowe teatry.

Rzeczy ciekawe

DRZEWA - LAMPY

W pobliżu Tuscarora w stanie Nevada, w Ameryce północnej rosną świecące drzewa. Taka od nich bije w nocy jasność, że są widoczne na półtora kilometra. Przy ich fosforującym świetle można czytać najdrobniejsze pismo.

Świecące drzewo osiąga sześciu stóp wysokości. Okryte jest liściem podobnym do liści wawrzynu. Blask swój otrzymuje od klejowatej substancji, którą wydzielają liście. Indianie nazywają je „zaczarowanym drzewem”.

W przyrodzie niewiele jest roślin „świecących”. Tylko niektóre grzyby i porosty, kilka gatunków mchu i traw, jedna odmiana lilii, mak polny, euforbia i nasturcja potrafią „świecić w nocy”. Sprawdźcie kiedy to sami!

KWIATY, KTÓRE ROSNĄ NA ŚNIEGU

Życie organiczne nie ma granic na ziemi, ślady jego spotyka się nawet wśród piasków pustyni, spalonej przez słońce, nawet na niebotycznych szczytach górskich, pokrytych wiecznym śniegiem. Algi (mchy) rosnące wśród śniegów — stoją na najniższym stopniu życia roślinnego. Wśród alg najbardziej jest znana „alga karminowa”, zwana także „kwiatem śniegów”. Od barwy tego mchu całe przestrzenie śnieżne wydają się różowe.

Algi Rosną na Uralu, w Alpach, Karpatach, Pirenejach. Szczególnie piękne są algi grenlandzkie, które zabarwiają śnieg na 50 milimetrów grubości — a rosną na lodowcach, osłoniętych od wiatru i wystawionych na działanie promieni słonecznych.

Dzieci Szkoły Powszechnej Nr 1 w Aleksandrowie pamiętają o Zosi Koronńskiej

W piątek wieczór przyszły do Redakcji „Promyka” dwie dziewczynki z Aleksandrowa. Była to delegacja ze Szkoły Powszechnej Nr 1, której uczniowie i uczennice zebrali sumę zł 270 — na protezę dla

swej koleżanki ze wsi Waliszew — Zosi Koronńskiej.

Serdecznie dziękujemy dzieciom aleksandrowskim i ich wychowawcom w imieniu własnym i Zosi.

Redaktor „Promyka”



Kochany „Promyku”

Bardzo Cię przeproszam, że tak długo nie odpisywałam. Byłam na wakacjach na wsi, gdy pisałam do Ciebie pierwszy raz. Szkoda, naprawdę szkoda, że „Promyk” nie może być powiększony. Trudno, poczekam i napewno się doczekam — nieprawdaż, kochany „Promyku”. Chodzę do siódmej klasy szkoły powszechnej w Pabianicach. Moi rodzice są tkaczami i w tym też zawodzie pracują. List Twój sprawił mi dużo przyjemności, więc bardzo Ci za niego dziękuję. Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla pana redaktora.

Krystyna Wajchert
Pabianice

Odpowiedź.

Kochana Krystiu!

Teraz jest moja „kolejka” na przeprosiny, bo list Twój rzeczywiście zbyt długo czekał na odpowiedź. Nie ma innej rady — musimy sobie oboje wzajemnie wybaczyć. Zgoda?

Co zamierzasz robić po skończeniu szkoły? Jesteś już przecież w siódmej klasie. Jesz-

cze do wakacji i koniec. Mam nadzieję, że będziesz się dalej kształcić. Czyś już pomyślała o tych sprawach? W której fabryce pracują Twoi rodzice? Czy masz rodzeństwo? Czy chodzisz do świetlicy RTPD? Co się stało z Twoją przyjaciółką, Alą? Czyście się czasem nie pogniwały? Pozdrawiam was obie, a także pozostałe Twe koleżanki i kolegów.

Redaktor

Kochany „Promyku”

My, uczennice i uczniowie Szkoły Powszechnej w Woli Buczkowskiej, dziękujemy bardzo Zdzisławi Kędzierskiemu z Pabianic za książkę pt. „Dzieci kapitana Granta” którą ofiarował dla naszej biblioteki. Dziękujemy mu także za listy i życzenia. Jesteśmy zdrowi. Bardzo cieszymy się z tych książek. Z zapalem uczymy się i pracujemy w domu. Pozdrawiamy Redakcję „Promyka”, Zdzisia i Edzia Kędzierskich, Zdzisława Piotrowskiego, Dulasa i wszystkich najbliższych. Z niecierpliwością czekamy na odpowiedź.

Anna Checińska, Jachimczak Janina, Kandykówna Krystyna, Jan Królik, Miecicia Dęb-

kowska, Checińska Krystyna, Jadwiga Dębowska, Mirek Borowiecki, Piotrowski Zdzisław.
Odpowiedź.

Kochane dzieci!

Wyobraźcie sobie, że ta wasza pocztówka zawieruszyła się gdzieś i dlatego odpowiedziałem Wam już na list późniejszy — a na ten dopiero dzisiaj. Czy bardzo się na mnie gniewacie o to? Proszę Was, napiszcie mi czy otrzymałyście dwie książki od koleżanki Szy lakówny z Łodzi? Dotychczas nie jakoś o niej nie wspominać i Marysia pewnie się martwi, że zginęły. Które książki z Waszej biblioteki najbardziej się podobają? Czy prze-rabiacie teraz w szkole bardzo ciekawe rzeczy? Jak przeszły w domu wykopki? Napiszcie mi obszernie o wszystkim bom się już stęsknił za Wami. Ściskam całą waszą gromadkę i pozdrawiam serdecznie rodziców, pana kierownika szkoły i wszystkich przyjaciół „Promyka” z Woli Buczkowskiej.

Redaktor.

Acha, żebym nie zapomniał. Czy widujecie się z kolegami z sąsiedniej wioski, którzy razem z Wami zwiedzili Łódź? Co u nich słychać?

Kochany „Promyku”

Odpowiedzią Twoją na mój list jestem bardzo ucieszony i z radości chcę Ci odpowiedzieć na wszystkie Twe pytania.

Otóż mam lat piętnaście i uczęszczam do 11-letniej szkoły ogólnokształcącej typu licealnego. Nie wiem jednak czy dobrze postąpiłem wstępując do niej, gdyż zamiarem moim było dostać się do szkoły technicznej. Lubie

rysunki techniczne i dlatego chciałem się do niej zapisać. Byłoby już wszystko dobrze, gdyż egzamin konkursowy przed wakacjami zdałem z wynikiem dobrym, lecz zniechęciło mnie to, że nauka trwa aż pięć lat, musiałbym dużo czasu tracić na jeżdżenie tramwajami, których od 1000 czasu nienawidzę. Jestem teraz (mówiąc po polsku „w kropce”) i nie wiem czy dobrze zrobiłem wstępując do klasy dziewiątej. Moi rodzice są pracownikami PZPB. Zagadki przesyłam. Kończąc tę parę słów pozdrawiam Cię i całą redakcję.

„Wesoły Rys” z Pabianic

Odpowiedź

Drogi „Rysiu”

Moim zdaniem źle postąpiłeś, rezygnując ze szkoły technicznej. Dziwi mnie, że tak Cię przeraża myśl o pięciu latach nauki. Ludzie kształcą się przecież przez dziesiątki lat, i wcale im się ten czas nie duży, o ile naturalnie mają do nauki rzeczywiste zamiłowanie. Jeszcze rozumiiałbym Cię, gdyby warunki materialne zmuszały Cię do szybkiego znalezienia pracy i zarobku. W takim wypadku mógłbyś pójść na jakiś krótszy kurs zawodowy a potem równocześnie pracować i uczyć się dalej. Twoja nienawiść do tramwajów to zupełna dziecinna, lub też... lenistwo. Ileż to ludzi jeździ do pracy dziesiątki kilometrów i wcale z tego powodu nie rozpaczają. Radzę Ci porozmawiać o tych sprawach z Twoim wychowawcą i ewentualnie przeprosić się ze szkołą techniczną.

Twych zagadek i łamigłówek na razie nie drukuję, gdyż niebýt mój się podobają. Pozdrawiam Cię

Redaktor

Kronika Kalisza Dekret o państwowej służbie cywilnej

znosi podział na urzędników i funkcjonariuszów niższych

Rada Państwa zatwierdziła dekret o zmianie ustawy z 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Dekret usuwa rażące anachronizmy: znosi podział na urzędników i funkcjonariuszów niższych oraz podział na kategorie zależnie od wykształcenia. Wprowadzone zostaje jednolite pojęcie pracownika państwowego. Zniesienie podziału pracowników państwowych na kategorie w zależności od wykształcenia uzasadnione jest faktem, że kwalifikacje nabywa pracownik nie tylko przez szkolne wykształcenie.

Dekret pozostawia rozporządzeniem wykonawczym Rady Ministrów ustalenie wymagań, stawianych kandydatom do służby w różnych dziedzinach zarządu państwowego.

Odpowiedni przepis nowego dekretu daje podstawy do planowej i ekonomicznej gospodarki personalnej. Dotychczas wolno było przenieść pracownika z jednego działu zarządu państwowego do innego jedynie na jego prośbę. Dotyczyło to wszystkich pracowników, nawet wykonywujących identyczne funkcje. Przed wojną — w razie nadmiaru

pracowników w jednym resorcie rozwiązywano z nimi stosunek służbowy, na rażając Skarb Państwa na ponoszenie ciężarów emerytalnych, równocześnie zaś w innych działach, w których brakowało pracowników, przyjmowano nowych. Dekret usuwa tę anomalię.

Dekret reguluje również prawa kobiety, zatrudnionej w służbie państwowej w okresie ciąży. Kobieta w stanie ciąży, zatrudniona przy pracy uciążliwej, powinna być, w miarę możliwości, począwszy od 6-go miesiąca ciąży, przesunięta do pracy dogodniejszej bez zmniejszenia uposażenia. Ponadto kobiecie ciężarnej przysługuje prawo przerwania pracy na okres 12 tygodni, z których co najmniej 2 tygodnie powinny wypaść przed, a co najmniej 8 po porodzie. W okresie powyższych przerw nie wolno zatrudniać kobiety w służbie państwowej nawet za jej zgodą. Ponadto nie wolno zatrudniać kobiet od czwartego miesiąca ciąży oraz kobiet mających dzieci w wieku do 18 miesięcy, w godzinach pozasłużbowych oraz poza stałym miejscem pracy. Wreszcie w całym okresie ciąży nie można rozwiązać z kobietą umowy o pracę.

Dekret określa również zasady wspólnej pracy Zw. Zawodowych z administracją, zapewniając współdziałanie Związku Zawodowego z głosem doradczym w ustalaniu kwalifikacji pracowników, przenoszeniu pracowników z jednego urzędu do drugiego oraz zwalnianiu i przenoszeniu na emeryturę. Jest to ogromny krok naprzód w stosunku do czasów przedwojennych, kiedy Związki Zawodowe nie miały żadnego zagwarantowanego wpływu na postępowanie pracodawcy.



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 16 listopada 1948 r.
Dziś: Edmunda

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda M0 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Pewnickiego, Pl. 11 Listopada 4 tel. 16-80.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

TEATR

Dziś o godz. 16-ej komedia Gogola p.t. „Ożenek”. Przedstawienie dla szkół.

Dziś o godz. 19.15 gościnne występy Państwowego Teatru w Poznaniu ze sztuką w trzech aktach Anny Świrszczyńskiej p.t. „Strzały na ul. Długiej”

KINA

Kino „Bałtyk” — film prod. radz. „Uczennica 1-A”.

Kino „Wolność” wyświetla film produkcji radz. p.t. „Naręczona z Turkmenii”

Kino „Stylowy” wyświetla film prod. radz. p.t. „Aktorka” dozwolony od lat 12-tu.

PZPD 7 - dla górników Francji

Robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Nr 7 w Kaliszu, dobrowolnie opodatkowali się na rzecz strajkujących górników we Francji w wysokości 1 proc. swych miesięcznych zarobków.

Dzierzbini otrzymał agencję pocztową

Położony na krańcach naszego powiatu Dzierzbini otrzymał połączenie z całym krajem. W dniu bowiem 14 bm. otwarta została w Dzierzbini agencja pocztowa, którą miejscowa ludność przyjęła z radością.

Ukarani w drodze administracyjnej

Ostatnio zostali ukarani w drodze administracyjnej: Szymczak Leon — Winniary za braki techniczne przy samochodzie ciężarowym zapłacił 3 tys. zł. oraz Adamiak Czesław i Fiołkowski Jan — Kalisz — Górna 17 — za hodowlę gołębi mimo sprzeciwu lokatorów, zapłacili po 1000 zł. grzywny.

Na sali sądowej

SKAZANIE RENEGATA

Dnia 12 br. przed Sądem Okręgowym w Kaliszu stanął Roman Ziola vel Kräuter ur. 15.II. 1904 r. w Pustkowie - Piegońskim, oskarżony o to, że jako członek organizacji S.A. współpracował z władzami niemieckimi. Ziola zażenuncjował przed okupantem ob. Stanisława Gruszczyńskiego, który został aresztowany, pobity i rozstrzelany; znęcał się nad Polakami, bił ich, brał udział w łapaniach i wysiedleniach.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Ziola skazany został na 8 lat więzienia.

KTO ZNA B. LANDRATA M. KALISZA

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Kaliszu prosi wszystkie osoby, którym jest znana działalność b. landrata m. Kalisza, Ewolda von Wage, o zgłaszanie się w Pow. Urzędzie Bezpieczeństwa w Kaliszu, ul. Jasna, celem złożenia zeznań.

Warto o tym pomyśleć!

Spółdzielnie leśne, pastwiskowe i łąkowe potrzebne są u nas w wielu gromadach

Biuro Regionalne Centralnego Urzędu Planowania we Wrocławiu opracowuje zagadnienie tworzenia spółdzielni leśnych i pastwiskowo-wypasowych. Na fakt ten należy zwrócić uwagę. Potrzeby spółdzielni leśnych i pastwiskowych nie odczuwa się tylko na Dolnym Śląsku. Jest to potrzeba ogólnokrajowa.

Na terenach gospodarstw chłopskich znajdują się małe lasy, których pojedynczy gospodarz nie jest w stanie prowadzić racjonalnie na dłuższą metę, ponieważ na tym się nie zna i nie ma na to czasu. Wskutek tego lasy te niszczeją. Mało tego, na terenach gospodarstw chłopskich bardzo często występują nieużytki, które trzeba zalesić. Często trafia się również taki kawałek piasku, który jest uprawiany, a nadaje się tylko pod las. Są okolice, gdzie ziemia pod względem użytkowania i urodzajności przedstawia istną mozaikę. Tam nie da się stworzyć lasu jednolitego na dużych przestrzeniach, natomiast trzeba stworzyć szereg lasów. Byłoby bardzo cennym lasy te ująć w system osłabiający wysuszającą siłę wiatrów, systemem pożyteczny z punktu widzenia melioracji. Otóż tych zalesień nie osiągnie się bez stworzenia spółdzielni leśnych. Dlatego przykład wrocławskiego Biura CUP powinien szybko znaleźć naśladowców.

Szczególnie to pożądanym jest w dziedzinie pastwisk i łąk i na tych obszarach, które mają dużo pastwisk gromadzkich czy gminnych.

Posiadamy duży obszar pastwisk, które albo są za suche, albo za mokre. Pod względem meliorowania i zagospodarowania pastwisk jesteśmy krajem wyjątkowo zaniedbanym. Racjonalna hodowla może być oparta tylko na naturalnych, dobrze zagospodarowanych pastwiskach i łąkach. Dobrze pastwisko latem i dobre siano zimą

jest najtańszą i najzdrowszą paszą. Jednostka pokarmowa, wyprodukowana w sianie, jest dwa razy tańsza, niż ta sama jednostka w postaci kartofli czy buraków, a 4-7 razy tańsza od paszy treściwej.

Zaniedbanie użytków zielonych i brakiem taniej paszy można sobie wytłumaczyć brak w Polsce młodego, opasowego bydła rzeźnego, przy dość licznych pogłowiu przed wojną.

Szacuje się, że przeprowadzenia melioracji szczegółowych (drenowanie i rowy) w stwisk i łąk. Z tej liczby pewną część przy maga u nas około półtora miliona ha padnie na niewielkie kawałki, rozrzucone pośród pól uprawnych i co do tych trudno szukać jakichś sposobów zagospodarowania. Zresztą takie małe łączki wśród pól na ogół odznaczają się wysokimi plonami traw, ponieważ zwykle są dobrze wynawożone, bo na nie spływają wypłukane cząstki nawozowe z okolicznych pól. Te małe łączki — nie stanowią problemu.

Natomiast z całą ostrością występuje on w stosunku do łąk i pastwisk wielohektarowych, których jest u nas dużo. Użytki takie, jeśli nie należą do gromady, to należą do dużej liczby właścicieli, z których każdy swój kawałek użytkuje na swój sposób, a o pracach melioracyjnych i innych nie ma kto pomyśleć. Można być pewnym, że sprawy melioracji takich pastwisk i łąk nie ruszy się dopóki nie zostanie stworzona odpowiednia spółdzielcza forma organizacyjna. Tak samo nie podniesie się po-

ziomu produkcyjnego pastwisk gromadzkich, jeśli nie zdecyduje się o formach i sposobie gospodarzenia na tych pastwiskach. Ta forma, która dotąd istnieje, prowadzi do wycięgu eksploatacyjnego, a tu trzeba współdziałania, wspólnego ponoszenia nakładów, bez czego nie da się osiągnąć plonów.

Potrzeba spółdzielni leśnych i pastwiskowych jest wyraźna. To też powinny za przykładem Wrocławia pójść inne Biura rejonowe. A może sami chłopcy wystąpią z inicjatywą?

Byłoby to najbardziej wskazane.

E. T.



ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ PPR

W dniu 17 bm. (środa) o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Komitetu Miejskiego PPR w Kaliszu, odprawa sekretarzy kół partyjnych i Komitetów Zakładowych.

Obecność wszystkich wezwanych obowiązkowa.

1-szy sekr. KM PPR
(—) Walczak

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kalisz, Marczak Czesław, Kościelna Wieś pow. Kalisz. 127

ŚWIECIDEŁKA choinkowe brokatowa ne poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Łódź, Piotrkowska 112. 121k

GLICERYNA TECHNICZNA

do chłodziń samochodowych

Do nabycia we wszystkich Oddziałach i Pododdziałach

CENTRALI HANDLOWEJ

PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Czytajcie „Głos Kaliski”

